

Mironczuk, Jan

Z dziejów represji władz państwowych wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych na północno-wschodnim Mazowszu w latach 1953-1956

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 14, 242-250

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Mirończuk

Z DZIEJÓW REPRESJI WŁADZ PAŃSTWOWYCH WOBEC ŻEŃSKICH ZGROMADZEŃ ZAKONNYCH NA PÓŁNOCNO-WSCHODNIM MAZOWSZU W LATACH 1953-1956

WSTĘP

„Polska Ludowa weszła w bieg dziejów narodu polskiego, kiedy jeszcze doktryna społeczno-polityczna Kościoła Rzymsko-katolickiego przepojona była w pełni ideologią przeciwną socjalizmowi /.../ Uprzywilejowane stanowisko tego Kościoła w Polsce międzywojennej i jego wpływ na życie publiczne stwarzało dla części episkopatu polskiego miraż kontynuowania tej sytuacji i po II wojnie światowej”¹- ten typowy, dla socjalistycznych elit politycznych, sposób widzenia roli Kościoła i duchowieństwa miał niewątpliwie priorytetowe znaczenie dla taktyki postępowania władz, jak również określał stronę aktywną we wzajemnych relacjach. W latach 1945- 1950 władze państwowe podjęły szereg niekorzystnych - z punktu widzenia Kościoła - decyzji / unieważnienie konkordatu, dekret o prawie małżeńskim, aresztowanie kilkuset księży, a nawet ładnie brzmiący z nazwy Dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania, ustawa o przejęciu przez państwo “dóbr martwej ręki”²/. Podpisane 14 kwietnia 1950r. porozumienie między rządem a episkopatem -”W celu zapewnienia Narodowi, Polsce Ludowej i jej obywatelom najlepszych warunków rozwoju oraz możliwości wszechstronnej i spokojnej pracy...”³-nie zapobiegało konfliktom. Nadzór nad Kościołem - i związkami i stowarzyszeniami kościelnymi - powierzony został Urzędowi do spraw Wyznań, utworzonemu 19 kwietnia 1950r.⁴

1. Godlewski J.F., Obywatel a religia, Warszawa 1977, s.155.

2. Por. teksty: “Dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania” oraz “Ustawa o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu funduszu kościelnego” /w/: Historia najnowsza Polski od PKWN do VII Zjazdu PZPR. Materiały pomocnicze dla studentów IV roku historii i nauczycieli, wybór i opracowanie A. Topol, Katowice 1980, s.296-301.

3. Za Garlicki A., Historia 1939-1997/98. Polska i świat, Warszawa 1998,s. 219.

4. Art. 4ust.2 “Ustawy z dnia 19 kwietnia 1950r. zmianie organizacji naczelnych władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej “ stanowi: “Do zakresu działania Urzędu dotychczas do zakresu działania Ministerstwa Administracji Publicznej” /w/: Konstytucja i podstawowe akty ustawodawcze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1966, s.126.

Rok 1953 /śmierć Józefa Stalina -5 marca/ nie tylko nie przyniósł odwilży we wzajemnych stosunkach, ale nawet ich zaostrzenie /dekret o obsadzeniu i znoszeniu stanowisk kościelnych, ustanawiający obowiązek „uprzedniej zgody właściwych organów państwowych”⁵ /9 lutego/. głośny memoriał Episkopatu do Bieruta ze słynnym “Non possumus”/8 maja/, aresztowanie prymasa Wyszyńskiego/25 września/. Do końca 1953r.wola oporu hierarchii Kościoła została złamana przez władze państwowe, co widoczne było zarówno w oświadczeniu Episkopatu /z 28 września/, jak i złożeniu ślubowania na wierność PRL /17 grudnia/⁶. Dopiero XX zjazd KPZR /w lutym 1956r./uruchomił proces zmian w polskim kierownictwie partyjnym, co zaowocowało próbą ułożenia nowych stosunków państwo-kościelnych.

Ramy chronologiczne tej pracy obejmują właśnie schyłek stalinizmu w Polsce. Rzecz dotyczy stosunku władz powiatowych /Ostrów Maz., Wołomin, Pultusk/ i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie wobec znajdujących się na tym terenie żeńskich zgromadzeń zakonnych w kwestii - jak to określano w dokumentach urzędowych -”dzikiego leczenia obywateli” przez siostry zakonne.

Przypadek 1-y: Jasienica, pow. Ostrów Maz.

Rzecz zaczęła się od doniesienia Kierownika Gminnego Ośrodka Zdrowia w Jasienicy /Ist. felczera A. Patryarchy/ do prezydium PRN Referat do spraw Wyznań w Ostrowi Maz., złożonego 8 listopada 1953 r. /wszędzie zachowano oryginalną pisownię/:

“Jak zauważyłem po moim przybyciu do tut. Ośr. Zdr., że siostry zakonne w tut. Parafii zajmują się 1/Wszelkie opatrunki oraz zabiegi dokonują w swoim mieszkaniu co Ośr. Zdr. Ponosi stratę około 200 zł. Miesięcznie /.../ od opatrunków i zabiegów lekarskich/biorą -J.M./ co łaska czyli bardzo dobrą obrali drogę. Jeżeli chodzi o zabiegi i opatrunki to w przypuszczeniu jest około 8-10, a jeżeli chodzi o wyjazdy do chorych to się trafia bardzo często, gdy siostra zabiera walizkę z sobą to furmanka już czeka na siostrę. Przez pracę sióstr zakonnych. Ośrodek jest pozbawiony dochodów, a tut. ludność kler objął w 100% pracę. Ja siedzę 6 godz. w wyczekiwaniu i prócz

5. Za: Markiewicz St., Państwo i Kościół w Polsce, Warszawa 1984, s. 69-70.

6. W oświadczeniu czytamy m.in.: “Episkopat Polski, w trosce o dobro Kościoła i narodu /.../ zdecydowany jest starać się, aby nie dopuścić na przyszłość do wypaczania intencji i treści porozumienia z kwietnia 1950r. i stworzyć sprzyjające warunki dla normalizacji stosunków...” /w/: Markiewicz St., dz. cyt., s. 71; tekst ślubowania: “ Ślubuję uroczyście dochować wierności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przestrzegać jej porządku prawnego i nie przedsięwziąć niczego, co mogłoby zagrażać dobru Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” /w/: Godlewski J.F., dz.cyt., s. 88.

ubezpieczonych i chorych na wykończeniu nie mam. Jeżeli siostry zakonne/inaczej powiedzieć/próżniaki dalej będą pracować w tej linii to ja prócz ubezpieczonych nie będę miał chorych /.../ Czy dane osoby nie mogły by się wziąć do pracy a nie żerować na ciemnocie społeczeństwa na której żeruje kler.

Wobec powyższego proszę o łaskawe rozpatrzenie tej sprawy i ukrócenie bezprawia”⁷.

Jak wynika z kolejnego dokumentu, Referat do Spraw Wyznań zlecił Wydziałowi Zdrowia w Ostrowi zajęcie się tą sprawą, ten z kolei zwrócił się do kierownika Goz-u o udzielenie mu informacji, co w/w kierownik wykonał, pisząc:

“... komunikuję, że tak długo jak siostry zakonne /.../ nie przestaną przyjmować chorych prywatnych i tut. parafii ks. Warakomski Antoni nie będzie siał propagandy, że siostry zakonne są lek. wykwalifikowane i lepsze od obecnych lekarzy i nie będzie posyłał swoich parafian do sióstr to Ośrodek Zdrowia będzie kulał gdyż /.../ jako zacofane baranki przysłanego im pastorza którego uważają za jakieś bóstwo, który zasila siostry zakonne zagranicznymi lekarstwami i to po dość grubej cenie /.../ i zajmuje się handlem a jako owieczki posłuszne płacą swojemu Pasterzowi grube sumy /.../

Nadmieniam, że Ks. Warakomski Antoni przybył z zagranicy”⁸.

28 grudnia 1953r. Pracownik PPRN przeprowadził w Jasienicy dochodzenie, a właściwie rozmowę z Kierownikiem Ośrodka Zdrowia:

“...na zapytanie się Kier. do kogo wyjeżdżały zak. robić zabiegi lekarskie, odpowiedziały że wyjeżdżały do ob. Sławieńskiego Grzegorza zam. w Nieskórzu i do ob. Niecioch Bolesława również zam. Nieskórz /... W dalszym ciągu rozmowy z w/w, zapytałem się kiedy miał powiedzieć ks. Warakomski ażeby ludzie nie chodzili na badania do Ośrodka Zdrowia, a tylko do zakonnice bo zakonnice są lekarki kwalifikowane, oświadczył że pewnego razu /.../ podeszła jakaś osoba i zapytała w/w gdzie przyjmują chorych zakonnice, więc on danej osobie odpowiedział że przecież jest od tego Ośrodek Zdrowia a nie zak. więc dana osoba odpowiedziała mu że była u ks. Warakomskiego i on jej powiedział, że siostry zakonne lepiej leczą i dają za-

7. Archiwum Zakładowe Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Delegatura-Placówka Zamiejscowa w Ostrołęce, Realizacja zadań ustawowych z zakresu stosunków między państwem a instytucjami wyznaniowymi/zakony żeńskie, stowarzyszenia/, symb. SO.V.5710/1951-1985 /dalej: AZMUW w W DPZ w O/,teczka: Zgromadzenie SS P.N.ChśJ. “Pasjonistki”, Jasienica, pow. Ostrów 1953-1961 /dalej: Pasjonistki/, Doniesienie do P.P.R.Narodowej ref. Do Spraw Wyznań w Ostrowi maz., jasienica 8 listopada 1953 r .

8. AZMUW w W DPZ w O, Pasjonistki, Pismo Kierownika GOZ w Jasienicy do PPRN Wydział Zdrowia w Ostrowi Maz., Jasienica 27 listopada 1953 r.

strzyki jak w Ośrodku Zdrowia i dlatego chce iść do zakonnicy na zbadanie /.../ Jeżeli się rozchodzi o nazwisko tej osoby, która miała umrzeć po zastrzyku w 48 godz. otrzymanym od zakonnicy, odpowiedział, że te dane przekazał do U.B.”⁹

Zapewne zabroniono wykonywania dalszych porad lekarskich przez zgromadzenie. W 1954r. w PPRN sporządzono charakterystykę przełożonej Zgromadzenia: „Apelu Sztokholmskiego nie podpisała, jest ściśle powiązana z ks. Warakomskim, który jest zdecydowanym wrogiem obecnej rzeczywistości. W/w będąc na tut. Nie dało się zauważyć ażeby uprawiała wrogą robotę, jest bardzo skryta, do obecnej rzeczywistości ustosunkowana jest negatywnie”¹⁰.

Z 1954 lub początku 1955r. pochodzi notatka o stanie majątkowym i działalności Zgromadzenia: O... majątku nie posiadają pomagają w pracy księdzu Warakomskiemu Antoniemu u którego są na pensji, pensja wynosi około 400zł. /.../ ażeby przejawiały jakąś działalność tego nie stwierdzono /.../ ograniczają się do życia ściśle religijnego i pracy przy parafii”. W zgromadzeniu przebywały cztery siostry zakonne: Zofia Rumieńska/imię zakonne Walburga/, Marianna Knapik/Natalia/, Zofia Kudelska/Klawera/ i Czesława Wiszowata/Arkadja /¹¹.

Prawdopodobnie pod koniec 1955r. przybyła do Zgromadzenia dyplomowana pielęgniarka Irena Przymanowska, która zaczęła robić zastrzyki okolicznym mieszkańcom. Przełożona/Z. Rumieńska/została wezwana do Referatu do Spraw Wyznań w Ostrowi Maz., gdzie rozmowę z nią i drugą, przybyłą zeń, siostra zakonna/odbył kierownik referatu i zabronił dalszego wykonywania usług medycznych:

„Po zapoznaniu w jakiej sprawie raczyłem poprosić do referatu, powiedziała, że Siostra Przymanowska Irena ma dyplom jako pielęgniarka i robi zastrzyki jeżeli ktoś zwraca się, z zapłatą jest tak, że ile kto da. Kiedy zapytałem się czy Siostra Przymanowska ma zezwolenie na dawanie zastrzyków, odpowiedziała zezwolenia nie ma tylko lekarze na początku dawali jedno razowe zezwolenia pacjentowi jeżeli tego sobie życzył ażeby wstrzykiwała Siostra Zakonna/.../no a odmówić przecież pielęgniarka jeżeli ma dyplom nie może gdyż grozi za to 5 lat więzienia, słusznie potwierdziłem, że tak jest podlega każda pielęgniarka, która jest uprawniona i ma zezwolenie na udzie-

9. AZMUW w W DPZ w O, Pasjonistki, Notatka służbowa, Ostrów Maz. 29 grudnia 1953 r.

10. AZMUW w W DPZ w O, Pasjonistki, Charakterystyka Siostry Przełożonej Rumieńskiej Zofii, Ostrów Maz. 3 grudnia 1954 r.

11. AZMUW w W DPZ w O, Pasjonistki, Notatka powstała po 23 października 1954 r. /kiedy to zameldowała się w zgromadzeniu Cz. Wiszowata/ a przed lipcem 1955 r. /wymeldowanie się Z. Kudelskiej/.

lenie pierwszej pomocy. Natomiast Siostra Przymanowska może odmawiać bez obawy o jakąkolwiek karę, gdyż nie ma zezwolenia, a skoro nie ma zezwolenia a udziela pierwszej pomocy za to może być ukarana.

Skoro tak jest to teraz śmiało będziemy odmawiały udzielenia jakiegokolwiek pomocy chociaż jest to przecież obowiązkiem każdego chrześcijanina udzielania pomocy bliźniemu, bezwzględnie powiedziałem takie to już jest prawo chrześcijańskie, a skoro tak jest to lekarze i pielęgniarki również są chrześcijanami i niech oni niosą tę pomoc chrześcijańską, gdyż są do tego powołani i uprawnieni do wykonywania tych czynności. Skoro tak jest, więc my zaprzestaniemy udzielania pierwszej pomocy niech ludzie jeżdżą do Ostrowi, gdyż lekarz jest w wojsku i Ośrodek Zdrowia nieczynny w Jasionicy.

Z rozmowy wynikało, że lekarz miejscowy ani wydział Zdrowia nie byli przeciwni temu faktowi, gdyż lekarz odchodząc na przeszkolenie ustnie powiedział ażeby zakonnice udzielały pomocy w czasie jego nieobecności jak również lekarze w Ostrowi Maz. dawali jednorazowe zezwolenie na wstrzyknięcie leków¹².

Z dalszych dokumentów¹³ wynika, że siostry zakonne nie udzielały już pomocy medycznej- z wyjątkiem "charytatywnie: posługi przy chorych"- a zajmowały się pracami przy parafii/ handel dewocjonaliami, pranie bielizny kościelnej, wykonywanie robót ręcznych na drutach, nauczanie dzieci religii, organizowanie szkółek różańcowych /.

Ksiądz Warakomski zmarł w 1971r., Zgromadzenia również już obecnie nie ma.

Przypadek 2-i: Obryte, pow. Pułtusk

Szarytki, które prowadziły swoje szpitale m.in. w Pułtusku i Przasnyszu, zostały sprowadzone do Obrytych w 1952 r. przez ks. Aleksandra Pierzchałę. W kwietniu 1953r. przybyła Eugenia Ciborowska, która wedle notatki z lutego 1955r.-"trudni się dzikim leczeniem obywateli/prowadzi punkt samarytański, jeździ po terenie Gromadzkiej Rady Narodowej Obryte i okolicach i udziela obywatelom porad lekarskich t.j. robi zastrzyki, a uprzednio zapisane przez lekarza, z czego się utrzymuję". Inna siostra zakonna - Zofia Owczarczyk /przełożona Zgromadzenia/ "nigdzie nie pracuje" i także "trudni się dzikim leczeniem"¹⁴.

12. AZMUW w W DPZ w O, Pasjonistki, Notatka służbowa, Ostrów Maz. 22 maja 1956 r.

13. Zob. AZMUW w W DPZ w O, Pasjonistki, Wypis z notatki w/s działalności zakonów żeńskich na ter. pow. Ostrów Maz., Warszawa 15 marca 1960 r. oraz Ankieta dla Domu Zakonnego, grudzień 1961 r.

14. AZMUW w W DPZ w O,teczka: Zgromadzenie SS Miłosierdzia św. Wincentego a Paolo "Szarytki/, hab.", Obryte, pow. Pułtusk 1955-1975 /dalej: Szarytki/, Charakterystyka S. Ciborowskiej Eugenii i Charakterystyka s. Owczarczyk Zofii, Kierownik Referatu do spraw Wyznań, Pułtusk 23 lutego 1955 r.

Kierownik referatu do Spraw Wyznań PPRN w Pułtusk /St. Cyranowicz/ zainicjował dochodzenie/nie ustaliłem na podstawie jakiego donosu/nakazując przeprowadzenie rozeznania w terenie:

“Do punktu samarytańskiego przychodzi bardzo dużo obywateli z pobliskich wsi, na zabiegi lekarskie w różnych poradach tam siostry wydają różne maści do smarowania za które biorą zapłatę w sumie od 10-20 złotych za zrobienie jednego zastrzyku, a uprzednio przepisanego od lekarza 5 zł. Bywają takie wypadki, że siostra Ciborowska Eugenia po dłuższym przychodzeniu do jednego domu otrzymuje wynagrodzenie do 250zł za udzielenie wszelkich porad lekarskich.

Do punktu samarytańskiego w Obrytem przychodzi więcej chorych jak do Ośrodka Zdrowia który mieści się w miejscowości Rząśnik, w tym ośrodku lekarz nie ma tyle pacjentów jaki ma punkt samarytański”¹⁵.

Wniósł również o wymierzenie Zgromadzeniu podatku dochodowego, a “w wypadku dalszego prowadzenia tegoż punktu wystąpić do Referatu Społeczno-Administracyjnego o ukaranie winnych”. W odpowiedzi na ten krok Kierownik Referatu do Spraw Wyznań PWRN w Warszawie zwrócił się do wydziału Zdrowia /w miejscu/: „Prosimy o zainteresowanie się powyższą sprawą i o wynikach załatwienia nas powiadomić”¹⁶.

Zgromadzeniu zakazano dalszego udzielania usług medycznych: „Dochód z usług: do 1955r. wykonywały zastrzyki i udzielały pomocy jako siostry pielęgniarki. Obecnie wykonują skrycie jednorazowy zastrzyk od 10-20zł”¹⁷.

Obecnie w Zgromadzeniu przebywają dwie siostry, a jedna z nich jest z zawodu pielęgniarką, czasowo bezrobotną.

Przypadek 3-i: Loretto, pow. Wołomin/potem Wyszków/

Wobec Zgromadzenia w Loretto dochodzenie zainicjował Kierownik Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Wołominie /T. Polak/:

W roku 1954 mając wiadomość od mieszkańców gm. Kamieńczyk/i donos lekarza przebywającego na urlopie nad Bugiem - J.M. /, że w zakonie SS. Loretanek w Loretto jest utworzony tak zwany Ośrodek leczniczy i siostry dokonują porad lekarskich jak również robią zastrzyki dla okolicznej ludności, a nawet opiekują się kobietami w stanie poważnym.

Na skutek takowych informacji porozumiano się z Kier. Wydz. Zdrowia

15.AZMUW w W DPZ w O, Szarytki, Notatka służbowa, Kierownik Referatu do spraw Wyznań PPRN w Pułtusk, 25 stycznia 1955 r.

16.Tamże.

17.AZMUW w W DPZ w O, Szarytki, Ankieta dla Domu Zakonnego, 14 listopada 1961 r.

PPRN, który to zobowiązał się takowy stan zlikwidować i tak przy końcu miesiąca sierpnia Kier. Wydz. Zdrowia Ob. Wieczorkiewicz Zdzisław i Powiatowa Położna Ob. Kreciejewska Helena udali się do w/w zgromadzenia, gdzie zastali w poczekalni rzekomego Ośrodka kilku pacjentów czekających na porady. Następnie po skontaktowaniu się z SS. Ziemską Franciszką, która to prowadzi ten ośrodek i udziela porad, w/w przeprosiła czekających pacjentów odsyłając ich do Ośrodka Zdrowia w Kamieńczyku, a z kolei spisu znajdujących się tam leków/ wykazy w załączeniu /. Podczas swego pobytu w/w stwierdzili, że SS. Ziemska dokonuje zabiegów bez zleceń lekarskich i t.p. oraz pobiera zapłaty za porady. Wobec powyższego Kir. Wydz. Zdrowia zabronił ustnie w/w siostrze udzielania porad dla osób świeckich i w jak najbliższym czasie jeżeli chce nadal prowadzić tą przychodnię to musi się zarejestrować i uzyskać na to zezwolenie od władz Wojewódzkich”.

Według informacji referatu “ to SS. Nadal prowadzi izbę przyjęć i udziela porad i pobiera opłaty nie posiadając pozwolenia”, natomiast “Wydz. Zdrowia PPRN w Wołominie w tym kierunku mimo stałych informacji przez Ref. Wyznań nic nie robi”¹⁸.

Następny krok wykonał więc Kierownik Referatu do Spraw Wyznań PWRN w Warszawie/P. Sięgosz/zwracając się do Wydziału zdrowia /w miejscu /: „Referat prosi o zainteresowanie się powyższą sprawą i wyciągnięcie odpowiednich wniosków”¹⁹.

Wydział Zdrowia PPRN przeprowadził 1 marca 1955r. dochodzenie, w wyniku którego stwierdzono:

„Od sierpnia 54r. to jest od kontroli punktu leczniczego w Loretto /.../ według oświadczeń sióstr i miejscowych chłopów/pacjenci nie są przyjmowani. Pielęgniarka dypl.ob. Ziemska, która prowadziła punkt przebywa od września 54r. w Warszawie /.../ w razie nagłego wypadku /siostry J.M./ udzielają doraźnej pomocy siostrze /których jest 16/ i miejscowym pracownikom, jednakże żadnych opłat nie pobierają /.../ Podczas 5-godzinnego pobytu komisji w Loretto nie zgłosił się nikt o pomoc lekarską”²⁰.

Wydział Zdrowia PPRN w Wołominie - „w celu zapobieżenia ewentualnego udzielenia bezprawnego wykonywania zabiegów i porad przez SS. Lo-

18. AZMUW w W DPZ w O, teczka: Zgromadzenie SS Matki Boskiej Loretańskiej “Loretanki hab.”, Loretto, pow. Wyszków 1950-1974 /dalej: Loretanki/, Meldunek PPRN w Wołominie Referat do Spraw Wyznań do PRWN Referat do spraw Wyznań w Warszawie, Wołomin 15 stycznia 1955 r.

19. AZMUW w W DPZ w O, Loretanki, Pismo PWRN w Warszawie Referat do Spraw Wyznań do Kierownika Wydziału Zdrowia /w miejscu/, Warszawa 24 stycznia 1955 r.

20. AZMUW w W DPZ w O, Loretanki, Pismo PWRN Wydział Zdrowia do PWRN w Warszawie Referat do Spraw Wyznań, Warszawa 22 marca 1955 r.

retanki”- polecono “przeprowadzenie okresowych kontroli /.../

W wypadku stwierdzenia wykonywania bezprawnej praktyki przez SS. Loretanki, należy niezwłocznie powiadomić tut. Wydział Zdrowia”²¹.

W późniejszych latach -jak wynika z obecnych zeznań siostr zakonnych -Wydział Zdrowia PPRN nie stosował żadnych przeszkód w udzielaniu przez Zgromadzenie pomocy medycznej okolicznym mieszkańcom. Obecnie w Loretto przebywają- pod opieką, w tym pielęgniarską , siostr-52 starszki.

Zakończenie

W exposé wygłoszonym 10 stycznia 1948r., premier Józef Cyrankiewicz powiedział m.in.: „Rząd stoi na stanowisku wolności sumienia i wierzeń religijnych /.../ Równocześnie jednak Rząd nie będzie tolerował agresywnej postawy poszczególnych przedstawicieli kleru /.../ ani prób wtrącania się do spraw państwowych, do spraw świeckich życia publicznego”²². Wolność sumienia była tylko dla jednego światopoglądu socjalistycznego, a więc ograniczona, podobnie zresztą jak cała demokracja -„ludowa”. Władze państwowe zamierzały kontrolować całość życia publicznego -a w istocie i prywatnego - obywateli.

W walce z “dzikim leczeniem” siostr zakonnych szło nie tylko-a nawet nie tyle- o względy medyczne /i materialne/, ale o polityczne, o odebranie “rządu dusz” nad okoliczną- nad okoliczną-wobec zgromadzeń zakonnych- ludnością wiejską. Działania, zdążające do eliminacji usług medycznych przez siostry zakonne, inspirowali kierownicy referatów do spraw wyznań. Wydziały Zdrowia niezbyt gorliwie, a nawet niechętnie podejmowały takie kroki²³, były niejako zmuszone przez „czynniki odgórne /rodzimy wydział wyższej instancji i referat do spraw wyznań/ do przeprowadzenia kontroli w zgromadzeniach i egzekwowania zakazów.

Pewną rolę we wszystkich tych sprawach odegrały oczywiście donosy osób niechętnych czy wręcz wrogich zgromadzeniom zakonnym, jak i w

21. AZMUW w W DPZ w O, Loretanki, Pismo Warszawskiej PRN Wydział Zdrowia do PPRN Wydział Zdrowia w Wołominie, Warszawa marzec 1955 r.

22.Za: Kąkol K., Kościół w PRL. Elementy ewolucji doktryny, Warszawa 1985, s. 249.

23.Np. Kierownik Referatu do Spraw Wyznań PWRN w Warszawie pisał do Kierownika Wydziału Zdrowia /w miejscu/: “Pomimo interwencji ze strony Kierownika Referatu Wyznań w Wydziale Zdrowia Prezydium Pow. Rady Nar. W Wołominie o powyższym fakcie /leczeniu ludności przez siostry zakonne-J.M./, Wydział /Zdrowia-J.M./ tamtejszy pomija to sprawę głuchym milczeniem” /w/: AZMUW w W DPZ w O, Loretanki, Pismo z 24 stycznia 1955 r.

ogóle-Kościółowi. Kierownik GOZ w Jasienicy A. Patryarcha /nota bene agent UB/ martwił się nie tylko z powodu strat materialnych służby zdrowia, ale również z „ciemnoty społeczeństwa, na której żeruje kler”. Od 1956r., w związku z odwilżą polityczną, nastąpiło zelżenie nacisku -czasowe- na zgromadzenia zakonne. Zakazów na leczenie okolicznej ludności nie zniesiono, ale -mimo wiedzy o „skrytym” wykonywaniu takich usług- nie stosowano większych trudności.